

DOI: 10.31648/pw.6478

EWA STARZYŃSKA-KOŚCIUSZKO

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6213-603X>

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

BRONISŁAW FERDYNAND TRENTOWSKI VS. PANSLAWIZM ROSYJSKI

Bronisław Ferdynand Trentowski vs. Russian Pan-Slavism

SŁOWA KLUCZOWE: panslawizm, słowianofilstwo, mesjanizm, Rosja, Polska, Trentowski

KEYWORDS: pan-Slavism, slavophilia, messianism, Russia, Poland, Trentowski

ABSTRACT: In the article I recreate and analyze the attitude of Bronisław Ferdynand Trentowski (1808-1869), one of the leading Polish representatives of “national philosophy”, participant of November Uprising and political emigrant, towards Russian Pan-Slavism. In opposition to Pan-Slavism, Trentowski introduced the idea of the Slavic Reich. Originally he based it on values specific to Western culture (occidentalism), and later on the conservative-catholic idea of Poland as the “Christ of Nations”. Combination of these two doctrines (Russian pan-Slavism and Polish messianism) offers an insight into historical premises of Polish and Russian national identities. The reconstruction of Trentowski’s position is preceded by synthetic characteristics of Slavophilia and Pan-Slavism in Russia.

Panslawizm to koncepcja zakładająca możliwość utworzenia wspólnoty kulturowej (w tym językowej i religijnej) oraz wspólnoty terytorialnej, obejmującej wszystkie narody słowiańskie w celu przeciwstawienia się dominacji narodów należących do cywilizacji zachodniej. Panslawizm zawiera w sobie przekonanie, że po okresie dominacji innych narodów (cywilizacji zachodniej) przyszedł kolej na Słowian, którzy po wiekach kulturowej i politycznej marginalizacji winni zająć należne im miejsce i przejąć ster przewodzenia ludzkości. Jest to także idea i ruch o charakterze politycznym i geopolitycznym (Eberhardt 2010, 43). W najbardziej znanej, rosyjskiej wersji to nie abstrakcyjnie pojęta Słowiańszczyzna, ale Rosja ma zjednoczyć politycznie narody słowiańskie i stanąć na ich czele. Tak pojęty panslawizm przeobraził się w praktyce w „prąd panrosyjski, dający Rosyi władzę nad narodami słowiańskimi i nad Europą przynajmniej kontynentalną” (Kulczycki 1916, 8).

Panslawizm jako doktryna geopolityczna jest tworem rosyjskim. Jego teoretyczne fundamenty stworzone zostały przez Rosjan, cieszyły się tam największą popularnością, zostały zaakceptowane przez państwo i Cerkiew prawosławną oraz

w sposób zorganizowany, często agresywny, upowszechniane lub narzucane innym narodom słowiańskim. Jest to ideologia państwa rosyjskiego, której celem było zdobycie przywództwa politycznego i dominacji nad cywilizacją zachodnią, na podstawie terytorialnej i kulturowej wspólnoty narodów słowiańskich, którym Rosja miała przewodzić, narzucając im własne imperialistyczne i ekspansjonistyczne dążenia. Panslawizm rosyjski jako doktryna geopolityczna powstał po wojnie krymskiej (1853-1856). Rosja, po przegranej wojnie, zmieniała cele swej polityki tak, aby bardziej dopasować je do swych imperialnych dążeń. Wsparcie znaleziono w koncepcji panslawizmu. Ugruntowanie pozycji panslawizmu nastąpiło w latach 80. XIX wieku, po tzw. „kryzysie bałkańskim”. Panslawizm stał się ideologią państwową rosyjskiego caratu, popieraną przez Cerkiew prawosławną (Eberhardt 2010, 43).

Panslawizm rosyjski wyewoluował z rosyjskiego słowianofilstwa, które ukształtowało się w końcu lat 30. XIX wieku. Termin *słowianofilstwo* w polskiej literaturze, zgodnie z etymologią, oznacza „umiłowanie Słowian”, słowiańską solidarność. W Rosji terminu tego używano w węższym znaczeniu. Słowianofilami nazywano myślicieli wywodzących się z konserwatywnej szlachty, którzy przeciwstawiali się okcydentalizmowi. Pierwotnie określali się oni mianem *samoistników*. Termin ten lepiej oddawał istotę ich poglądów niż *słowianofilstwo*, gdyż interesowali się przede wszystkim Rosją i rosyjskim ludem, a nie innymi narodami słowiańskimi. Był to ruch ideowy zorientowany na Rosję (Stołowicz 2008, 130). „Słowiańskość” tego ruchu wyrażała się głównie zainteresowaniem kulturą dawnej Rosji, umiłowaniem rdzennie rosyjskich jej elementów, a nie solidarnością wszechsłowiańską (Walicki 1973, 141).

Głównymi teoretykami Słowianofilstwa byli: Iwan Kiriejewski (1806-1856), Aleksiej Chomiakow (1804-1860) i Konstanty Aksakow (18917-1860), a także m.in. Jurij Samarin (1819-1876) oraz Piotr Kiriejewski (1808-1856, brat Iwana), Iwan Aksakow (1823-1886, brat Konstantego). Kształtowanie się doktryny słowianofilskiej zbiega się w Rosji w czasie z powstaniem ruchu okcydentalistycznego. Stąd główne miejsce w rozważaniach słowianofili zajmie problem stosunku Rosji do Europy Zachodniej. Okcydentaliści (ros. zapadnicy) utrzymywali, że dalszy rozwój Rosji powinien dokonywać się na bazie wzorów zachodnich. Opowiadali się za europeizacją Rosji. Natomiast w przekonaniu słowianofili Rosja powinna podążać własną (samoistną) drogą. „Samoistność” Rosji łączono z religią prawosławną, samodzierzawiem i ludowością (Stołowicz, 2008, 130). Słowianofile utrzymywali, iż wzory zachodnie nie przystają do Rosji, wykształciła ona bowiem własne, sprawnie działające mechanizmy, dzięki którym zarówno warunki życia, jak też stosunki społeczne i niekonfliktogenne relacje między ludem a władzą są gwarantem dalszego postępu, który może się dokonywać niezależnie od zachodnich wzorców (Bazyłow/Wieczorkiewicz 2005, 218) Elementem antyokcydentalizmu była niechęć do zachodniego racjonalizmu. Podkreślano wyższość kultury (cywilizacji)

staroruskiej nad cywilizacją zachodnią. Spór między okcydentalistami a słowianofilami dotyczący europeizacji Rosji będzie jednym z najdonioślejszych ideowo sporów w XIX-wiecznej Rosji. Wzywali oni (podobnie jak słowianofile innych nacji) do tworzenia narodowej literatury i filozofii oraz obrony czystości języka rosyjskiego, podkreślając istnienie w charakterze Rosjan pewnych cech specyficznych, które uznano za cechy narodowe. Słowianofilstwo rosyjskie, chociaż wewnętrznie zróżnicowane, łączyły wspólne zainteresowania dotyczące przeszłości i przyszłości Rosji, początków państwa rosyjskiego i charakteru ustroju politycznego, obyczajów i tradycji staroruskich, religii prawosławnej, państwa oraz ludu. W pracach klasyków rosyjskiego słowianofilstwa podkreślano pokojowy, niekonfliktowy charakter powstania państwa rosyjskiego. Państwowość rosyjska ukształtowała się nie jako efekt najazdów, ekspansji, jak to było w przypadku powstawania państw zachodnich, ale na skutek przyzwolenia, dobrowolnej zgody (I. Kiriejewski, A. Chomiakow, K. Aksakow). Tę ideę oparto z jednej strony na idealizowaniu cech staroruskiego społeczeństwa i jego organizacji, z drugiej zaś na krytyce rzymskiego chrześcijaństwa i zachodniego racjonalizmu. Podkreślano odmienność fundamentów, na podstawie których kształtowała się cywilizacja zachodnia i cywilizacja rosyjska. Kiriejewski uważał, iż u podstaw rozwoju cywilizacji zachodniej leżały: kultura starożytnego Rzymu, Kościół rzymski i państwowość, która wytworzyła się jako efekt przemocy i podbojów. Żaden z tych fundamentów cywilizacji zachodniej nie stał się fundamentem cywilizacji rosyjskiej, co więcej „były one całkowicie obce dawnej Rosji” (Kiriejewski 1998, 84)

Słowianofilstwo rosyjskie stworzyło intelektualne i teoretyczne podłoże, z którego wyewoluował panslawizm. Panslawizm ze słowianofilstwem łączy niechęć wobec kultury zachodniej (antyokcydentalizm). Megalomania narodowa słowianofili, przekonanie o moralnej wyższości cywilizacji rosyjskiej będzie zaczynem i inspiracją dla agresywnego nacjonalizmu, który pojawi się w panslawizmie. Panslawizm rosyjski wyrasta ze słowianofilstwa, ale do słowianofilstwa sprowadzić go nie można, zawierał on bowiem, czego w słowianofilstwie skupionym na Rosji nie ma, przekonanie o konieczności powołania wszechspólnoty Słowian, politycznego ich zjednoczenia i stworzenia słowiańskiego imperium pod zwierzchnictwem carskiej Rosji. Pierwotne słowianofilstwo rosyjskie ograniczało się do eksplorowania historii i tradycji, w tym idealizowania zwyczajów i obyczajów staroruskich. Miało bardziej charakter historiozoficzny (filozoficzny), utopijny i romantyczno-sentymentalny niż polityczny. Było:

pojęciem wyraźnie szerszym, mniej zdeterminowanym doraźnymi i strategicznymi zamierzeniami państwa rosyjskiego. Ewolucja była jednak wyraźnie ukierunkowana. Słowianofile w miarę upływu lat i umacniania się ideologii nacjonalistycznych i imperialnych przeobrażali się w panslawistów. Stali się reprezentantami wyraźnie określonej doktryny geopolitycznej (Eberhard 2010, 44).

Do końca lat 40. XIX wieku klasycy słowianofilstwa, m.in. Konstanty Aksakow i Iwan Aksakow, odcinali się od panslawizmu. Z klasyków słowianofilstwa jedynie Chomiakow w tamtym czasie zbliżył się do panslawizmu. Stosunek większości słowianofili wobec panslawizmu zmienia się, w przypadku niektórych z nich będzie to zmiana radykalna, w latach 50. i 60. XIX wieku. Wydarzenia polityczne (pogorszenie stosunków Rosji z Turcją, wojskowa aktywność armii carskiej w Mołdawii i na Wołoszczyźnie) spowodowały wzrost nastrojów szowinistycznych w Rosji. Ulegli im także, do tej pory obojętni na losy braci Słowian, słowianofile. Znaczącą rolę w przeobrażeniu się doktryny słowianofilskiej odegrała moskiewska, panslawistyczna organizacja pod nazwą „Słowianofilskie Towarzystwo Dobroczynności”, a także m.in. czasopismo „Dzień” («День»). Jego działalność zainicjuje ostatni okres przeobrażania się słowianofilstwa w panslawizm jako „realną siłę polityczną” (Walicki 2002, 366). Istotne znaczenie w umacnianiu się idei panslawistycznych miał II Zjazd Pansłowiański, zorganizowany w 1867 roku. Ugruntowano wówczas pozycję Rosji jako przewodnika całej Słowiańszczyzny, wezwano do utworzenia monarchii słowiańskiej pod przywództwem carskiej Rosji. Dawni słowianofile (Aksakowowie, Chomiakow) przeobrazili się w panslawistów. Z innych działaczy i teoretyków panslawizmu wymienić należy, m.in. Aleksandra Hilferdinga (1831-1872), Michaiła Pogodina (1800-1875), Michaiła Kotkowa (1818-1887) i Michaiła Danilewskiego (1822-1885). Wszyscy popierali ekspansjonistyczne dążenia Rosji. Łączyła ich też wyjątkowa nienawiść do Polaków (nasili się ona po powstaniu styczniowym), których z powodu zeuropeizowania i katolicyzmu uznano za „renegatów Słowiańszczyzny” (Danilewski). Wzywali do całkowitej likwidacji Królestwa Polskiego (Iwan Aksakow, Kotkow, Danilewski), rusyfikacji, resłowianizacji i depolonizacji katolicyzmu (Iwan Aksakow) Polaków (Eberhard 2010, 50; Danilewski 1895, *passim*).

Panslawizm w wersji zakładającej przywództwo polityczne Rosji nad Słowiańszczyzną zyskał też zwolenników w innych krajach słowiańskich, podobnie jak Polska pozbawionych suwerennego bytu. W podzielonej między zaborców Polsce panslawistyczne idee nie znalazły podatnego gruntu do rozwoju¹. Akceptację ideologii panslawistycznej łączono z lojalizmem wobec Rosji i rezygnacją Polaków z dążeń niepodległościowych. Dla Polaków (głównie wyższych warstw) „wyjarzmienie ojczyzny” było celem nadrzędnym. Takich postaw naród oczekiwał od swych elit. Panslawizm nie mógł być w Polsce powszechnie przyjęty także z powodu różnic kulturowych (z których najważniejszą była odmienność religijna), a także z powodu polskiego mesjanizmu, który rywalizował z panslawizmem o przywództwo nad Słowiańszczyzną. W tej walce o rząd dusz nad Słowianami uczestniczył

¹ Do polskich zwolenników panslawizmu należeli m.in. Henryk Rzewuski (1791-1866), Walery Wielogłowski (1805-01865), Julian Ursyn Niemcewicz (17758-1841), Józef Przecławski (1799-1879).

B. F. Trentowski, którego krytyczny osąd rosyjskiego panslawizmu, a także jego własną koncepcję Rzeszy Słowiańskiej przedstawiam poniżej.

W 1845 roku Trentowski opublikował „Rzecz o wyjarzmienu ojczyzny”, w której przedstawił program politycznego, moralnego i historiozoficznego posłannictwa Polski. Rozprawa jest skierowana głównie do Polaków, ale sprawy polskie, w tym kwestia posłannictwa Polski, rozpatrywane są tu także w perspektywie szerszej, uwzględniającej zarówno stan aktualny, jak i przyszłość całej Słowiańszczyzny w perspektywie ekspansji rosyjskiego panslawizmu. Słowiańszczyzna niebawem zatryumfuje nad swymi wielowiekowymi ciemniznami. Przewodząc narodom słowiańskim będzie naród Polski, gdyż w sensie moralnym najbardziej jest do tego celu predestynowany. Słowiańszczyzna pod moralnym przewodnictwem narodu polskiego wprowadzi „Królestwo Boże na ziemi”, a tym samym zmieni oblicze przyszłej Europy i zyska w niej znaczącą pozycję. W stosunku do Słowiańszczyzny przewodnictwo Polski ma mieć charakter moralny (filozoficzno-moralny). W sensie politycznym posłannictwo dawnej Polski polegało na zbrojnej obronie chrześcijaństwa (rzymskiego katolicyzmu) przed atakami ze strony „azjatyckich hord” oraz szerzenie chrześcijaństwa na północy i wschodzie. Polska miała bronić cywilizacji (kultury) europejskiej przed azjatyckim barbarzyństwem („Polska żywym murem Europy”) (Trentowski 1845, 467). Tak pojęte posłannictwo polityczne od dawna już nie może być realizowane. Polska straciła niepodległość, zmieniły się okoliczności. Azjatyckie „hordy” nie zagrażają już dzisiaj chrześcijańskiej Europie. Pokonała je Rosja. Polska, w ocenie Trentowskiego, nie wypełniła swego politycznego posłannictwa do końca, zaniedbała je. Udało się to Rosji i dlatego stanowi ona dzisiaj potęgę, Polska zaś straciła niepodległość. Straciła ją, gdyż zdaniem Trentowskiego, własne posłannictwo pojęła wyłącznie zewnątrz, a nie wewnątrz (duchowo). Ów brak zrozumienia posłannictwa wewnętrznego stał się źródłem jej upadku. Polityczna koncepcja Polski jako „przedmurza chrześcijaństwa” zbrojnie walczącego z „pogańską” Azją była w ocenie Trentowskiego błędna.

Polacy przeczuwali owo wewnętrzne, duchowe posłannictwo, ale po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów przestali się troszczyć o wartości europejskie. Wolność ograniczyli do stanu szlacheckiego, a światło i postęp stały się pustymi słowami. Literalne rozumienie własnego posłannictwa, które sprowadzono w istocie do bycia „zaciężnicą rzymskokatolickiego Kościoła” i papieża miało sens i było dla Polski korzystne wówczas, gdy Kościół katolicki urzeczywistniał wartości europejskie, papież był przywódcą religijnym, a nie politycznym, nauka kościoła dotyczyła spraw boskich, duchowych, nie zaś ziemskich. Kiedy jednak Kościół rzymskokatolicki zmienił się w „tybetański” i zaczął hołdować wartościom azjatyckim, tj. opowiedział się za niewolą, stagnacją i ciemnotą, zwalczał ruchy reformacyjne, obrona takiego Kościoła była błędem. Polska, pozostając wierna Rzymowi, „przestała wierzyć w Chrystusa, a uwierzyła w Antychrysta” (ibidem, 471).

Największym zagrożeniem dla kultury europejskiej jest Rosja. Ona współcześnie uosabia pierwiastek azjatycki, który został wzmocniony przez jej wewnętrzną organizację. Polityczne podboje, udział w rozbiorach Polski były zbrodnią. Tyrańska i barbarzyńska Rosja, pod przywództwem azjatyckiego Czyngis-chana, czyli cara, zagraża całej Europie. Moralne poparcie, jakie Polacy otrzymali od liberalnie i wolnościowo myślących obywateli zachodniej Europy podczas powstania listopadowego, a także po jego zakończeniu, świadczy w ocenie Trentowskiego o tym, iż Europa powoli zaczyna rozumieć, kto jest jej największym wrogiem. Aby wypełnić swe posłannictwo, czyli stać się „piastunami” wartości kultury zachodniej dla całej Słowiańszczyzny, trzeba pokonać Rosję. Nie bagnietami, ale siłą moralną. Rosja uciska nie tylko słowiańską Polskę, lecz także zagraża ludom słowiańskim w południowo-wschodniej Europie, intensywnie propagując na tych terenach panslawizm. Idea ta, co Trentowski stwierdza z ubolewaniem, trafia niestety na podatny grunt. Bułgarzy czytają pieśni Aleksieja Chomiakowa, Czesi utwory Jana Kollara. Rosjanie nie szczędzą pieniędzy na propagowanie panslawizmu. Trentowski z przerażeniem konstatuje coraz większe zainteresowanie Słowian południowych ideą panslawizmu rosyjskiego. W jego opinii bowiem jest to idea niebezpieczna. Wyraża bowiem imperialistyczne i mocarstwowe ambicje Rosji, wroga wolności i wartości reprezentowanych przez kulturę zachodnią. Przestrzega Polaków przed jej przyjęciem i propagowaniem: „[...] Nienawidźmy idei Pańślawianizmu! Jest to myśl czysto moskiewska i azyatycka, zmierzająca do zagłady Polski i Europy. Hańba temu rodakowi, co robi się jej apostołem! On słuźalcem jest cara” (ibidem, 479).

Z rosyjsko-azjatycką ideą panslawizmu trzeba aktywnie walczyć. Trentowski – okcydentalista przeciwstawia jej opartą na wartościach kultury zachodniej ideę Rzeszy Słowiańskiej, czyli politycznego zjednoczenia Słowian, wolnego od rosyjskiej hegemonii i rosyjskiego despotyzmu. Zjednoczenie owo ma być silne wobec innych państw (na zewnątrz) i wolne wewnątrz (ibidem, 479). Forma ustroju Rzeszy zależeć będzie od decyzji ludów wchodzących w jej skład. Jeśli wybiorą one monarchię, na jej czele stanie dziedziczny Naczelnik. W jego gestii znajdować się ma polityka zagraniczna i wojsko wszechsłowiańszczyzny. Sprawować też będzie nadzór („zarząd”) kościelny nad wszystkimi religiami i wierzeniami (ibidem, 480). Zakres władzy Naczelnika określa konstytucja. Zawierać ona winna nie tylko prawa i przywileje władcy, lecz także wskazywać, czego owej władzy (Naczelnikowi) czynić nie wolno. Przywódca Rzeszy nie może wypowiedać wojny bez zgody wszystkich słowiańskich stanów wchodzących w jej skład, nie może też ingerować w ich politykę wewnętrzną. Znaczącą rolę w nadzorowaniu decyzji Przywódcy Rzeszy odgrywać mają sejmy poszczególnych narodów. Mogą one interweniować w razie nadużywania przez niego władzy, mogą go tej władzy pozbawić. Naczelnik nie może łamać konstytucji. Trzeba „patrzeć mu na ręce”, aby nie wyhodować własnego tyra. „Domowy” despotą jest niebezpieczny, ale ostatecznie łatwo go pokonać. O wiele trudniej pokonać despotę zewnętrznego (taki despotyzm oferuje

panslawizm). Nie na wszechwładztwie oferowanym przez panslawizm, ale na „cnocie ludu” opiera się polityczna wolność. Naczelnik Rzeszy sprawuje władzę przy pomocy dwóch Rad powołanych głosami Władyków i sejmów. Sprawami wewnętrznymi zajmują się przywódcy (Władycy) poszczególnych słowiańskich ludów (monarcha lub prezydent, wedle ich własnej woli). Konstytucja Rzeszy gwarantuje każdemu ze słowiańskich państw wolność narodową i religijną. Wolność obejmuje nie tylko wolność sumienia (religijną), lecz także wolność druku, zgromadzeń politycznych i równość wobec prawa. Wszyscy otrzymają obywatelstwo, szlachectwo i własność: „Słowiańszczyźnie wolno będzie urządzić się, jak tylko zechce, byle na pierwiastku europejskim” (ibidem, 482).

Ludy południowo-słowiańskie cierpią dziś z powodu niewoli i barbarzyństwa. Pragną wolności, ale nie są zdolne same po nią sięgnąć. Trzeba, apelował Trentowski, im w tym pomóc. Nie można pozwolić, aby dały się omamić despotycznej wszechwładzy zawartej w idei rosyjskiego panslawizmu. Oznaczałoby to tryumf „pierwiastka azjatyckiego”, tj. religijny i polityczny despotyzm, tyranie wewnętrzną i zewnętrzną, unicestwienie jaźni. Co czeka Słowian jeśli uwierzą w rosyjsko-azjatycki panslawizm? Kibitki, które wywozić ich będą na Kamczatkę i Syberię, więzienia przepełnione patriotami, język rosyjski zamiast rodzimego. Doświadczali i doświadczają tego Polacy. Słowian czeka taki sam los, jeśli zawierzą panslawizmowi. Zniewolenie przez Niemców i Turków to „niebo” w stosunku do tego, co czeka ich pod rosyjskim „knutem” (ibidem, 485). Trentowski oferuje stworzenie zjednoczenia politycznego opartego na wartościach europejskich, oferuje Rzeszę Słowiańską gwarantującą autonomię narodów, wolność, konstytucję, braterstwo i równość. Co wolicie, zwracał się do Słowian, polską „moc moralną”, „polskiego ducha” czy moskiewską „moc fizyczną”, „moskiewski knut”: „O Słowianie! Nienawidzcie Cara, jako wcielonego diabła, trzymajcie s Polakami, a będziecie i niepodlegli i wolni i szczęśliwi” (ibidem, 485).

Trentowski zwracał się do Polaków przebywających na emigracji, aby piórem pracowali ku „oświeceniu Słowiańszczyzny”. Namawiał naszych twórców do upowszechniania wśród Słowian (także w samej Rosji) patriotyzmu i wolności, do zjednywania ich do polskiej sprawy. Tylko w ten czynny sposób można przeciwstawić się panslawistycznej ekspansji Rosji. Należy też zwrócić się do rosyjskiego ludu ucieśnionego przez cara pod hasłem: „Za wolność naszą i Waszą”. Polacy muszą zjednać sobie pobratymcze narody, stanąć na ich czele jako zwiastuni nowej świetlanej przyszłości (ibidem, 486). Trzeba jednak myśleć o całej Słowiańszczyźnie, nie tylko o własnym, pozbawionym suwerenności narodzie. Trentowski świadom coraz bardziej ekspansywnej propagandy panslawizmu przez Rosję czuł się, jako filozof, odpowiedzialny za uświadamianie Słowianom, w tym własnym rodakom, związanych z tym niebezpieczeństw. Polacy podają dziś przyjazną dłoń Słowianom, nie po to, aby w przyszłości nimi władać, ale po to, aby ich zachęcić do przyjęcia

wartości europejskich. Ta przyjazna dłoń to dłoń nie Polaka-katolika, ale Polaka nienawidzącego papieża, tak jak cara.

W „Rzeczy...” bardzo mocno wybrzmiał antyklerykalizm Trentowskiego. Polska, w jego ocenie, popełniła historyczny błąd, nie przyłączając się do reformacji. Zamiast oddzielić się od Rzymu, stała się jego wojskowym zacięzcą. Polacy nie potrafili zadbać o własne narodowe interesy. Źle pojęli swą misję. Zamiast bronić zbrojnie chrześcijaństwa powinni realizować swą misję duchową, polegającą na upowszechnianiu wśród Słowian wartości kultury zachodniej. Realizując owo powołanie duchowe, Polska ma szansę powrotu do grona wolnych narodów. Duchowa (wewnętrzna) misja Polski wobec Słowian ma mieć charakter uniwersalny, odmienny od partykularnej misji zewnętrznej, jaką do tej pory pełnili (zob. Starzyńska-Kościuszek 2018, 196).

Trentowski przedstawia ideę przyszłego posłannictwa Polski, w tym ideę Rzeszy Słowiańskiej, z punktu widzenia okcydentalizmu, liberalizmu i antyklerykalizmu. Fundamentem jego rozważań jest okcydentalizm, przekonanie, że wzorem dla Słowiańszczyzny winny być wartości specyficzne dla kultury zachodniej. Zostały tu one przeciwstawione tzw. wartościom azjatyckim uosabianym przez rosyjski panslawizm. Realizacja tych liberalno-oświeceniowych idei jest gwarantem wstąpienia całej Słowiańszczyzny, w tym zniewolonej Polski, na wyższy poziom cywilizacyjnego rozwoju.

W „Rzeczy o wyjarzmienu ojczyzny” Trentowski ustosunkowuje się do kwestii politycznych z europejskiego punktu widzenia. To wartości europejskie stanowią fundament, na podstawie którego tworzy wizję przyszłej Słowiańszczyzny. Przyszłe jej losy uzależnia od tego, na ile będzie ona w stanie przyswoić sobie wartości europejskie. W kolejnej pracy („Wizerunki duszy narodowej”, 1847) wgląd w sprawy polityczne dokonany został z punktu widzenia Polski („Ojczyźniaka”) i spowodował znaczące przesunięcie aksjologicznych priorytetów. Z punktu widzenia Polski (Polaka-„Ojczyźniaka”) ważniejszy jest duch narodowy, a nie uniwersalistyczny duch europejski. Okcydentalista Trentowski krytykuje kulturę zachodnią i broni konserwatywnego katolicyzmu. Rozwikłanie przyczyn owego zwrotu Trentowskiego, jeśli chodzi o ocenę wartości kultury zachodniej, katolicyzmu i przeszłości Polski, nie jest istotne dla tematu niniejszego artykułu, gdyż przejście od liberalizmu i okcydentalizmu do konserwatyzmu i mesjanizmu nie wpłynie na zmianę stosunku Trentowskiego do rosyjskiego panslawizmu, który pozostanie niezmiennie negatywny. Zmieni się natomiast sposób postrzegania posłanniczej misji Polski oraz kulturowy i aksjologiczny paradygmat, na którym ma się ona wspierać. Punktem odniesienia dla Słowiańszczyzny nie będzie już wyłącznie kultura zachodnia, ale wartości reprezentowane przez konserwatywno-katolicką Polskę. Z misji posłanniczej polegającej na upowszechnianiu wśród Słowian (także w Rosji) wartości kultury zachodniej, powoli zmienia się ona w posłannictwo o charakterze mesjanistycznym.

W „Wizerunkach duszy narodowej” Trentowski wytknie kulturze zachodniej materializm i hedonizm i przeciwstawi jej katolicko-szlacheckie wartości reprezentowane przez kulturę polską. Nie było to jednak zupełne odwrócenie się od „pierwiastka europejskiego”. Opisując skutki pansławistycznej polityki Rosji w Kongresówce, ubolewa nad tym, że Rosjanie utrudniają Polakom dostęp do wytworów współczesnej kultury zachodniej. Trentowski nie odcina się więc jeszcze radykalnie od swej okcydentalistyczno-liberalnej i oświeceniowej postawy. Mamy tu raczej do czynienia z relatywizacją jego stosunku do „pierwiastka europejskiego”. Trentowski radykalnie odwraca się od kultury zachodniej w kolejnej pracy, czyli w „Przedburzy politycznej”. Zarówno jednak, powtórzmy, jako okcydentalista, antyokcydentalista, jak i konserwatysta pozostanie nieprzejednanym wrogiem carskiej Rosji oraz „pierwiastka azjatyckiego”. W omawianej tu pracy współczesnych sobie Rosjan przedstawia jako ludzi egoistycznych, którymi kieruje „sobkostwo”. Krytykuje wszystkich polskich zwolenników pansławizmu i „Russomanów”. Ideę pansławizmu Rosjanie realizują w Kongresówce poprzez niebываły wyzysk gospodarczy, konfiskatę majątków, giełdowe spekulacje, przekazywanie posiadłości polskich emigrantów, byłych powstańców w ręce Rosjan, podatki, przekupstwo, chciwość, zakaz podróży zagranicznych, kary za polityczne „przewinienia”, rusyfikację szkolnictwa, odcięcie od zachodniej literatury filozoficznej (Trentowski 1847, 178-191). Carskie złodziejstwo „przechodzi wszelkie wyobrażenie, wszelkie granice, wszelkie prawa i uczucia słuszności” (ibidem, 184). Rosja zniszczyła polski handel i przemysł (ibidem, 190). Pozbawianie Polaków możliwości kontaktu z kulturą zachodnią grozi tym, że „rozum moskiewski” przeniknie do dusz Polaków i zatryumfuje „mongolszczyzna”. Trentowski – „Ojczyźniak” sprzyjanie pansławizmowi rosyjskiemu określa mianem szaleństwa, psychicznej aberracji. Opowiedzenie się po stronie carskiej, pansławistycznej Rosji jest bowiem równoznaczne z samobójstwem „jaźni polskiej”. Sprzyjanie Rosji to gwałt i obraza Boga, odwrócenie się od moralnego posłannictwa Polski. Polacy nigdy nie walczyli z Rosjanami jako Rosjanami (podczas powstania 1830 roku na ulicach Warszawy noszono sztandary z napisem: „Za wolność naszą i waszą”). Rosjanie (Moskale) jako Słowianie są naszymi braćmi i niewolnikami, tak jak my. Walczyliśmy z carem i jego rządem, z pansławistyczną polityką Rosji zmierzającą do politycznego i duchowego podporządkowania sobie i zduszenia Słowian. Walka Polaków z carską Rosją toczy się o to

[...] co panować będzie na ziemi czy Europejski czy Azyatycki pierwiastek; czy wolność, światło i postęp, lub niewola, ciemnota i chińska zwierzęca nieprzemienność. Gdy ustanieś być Polakiem i oddasz się w moc Cara, uczynisz się Azyatą, naznaczonym na łup Europy (ibidem, 46).

Rosja nie różni się niczym od pogańskiego Cesarstwa Rzymskiego ani od maho-metańskiego „Sułtaństwa”. Wolność w Rosji to choroba ducha, taka sama jak szaleństwo, prawo to samowola cara. Panują tu: chytryść, przebiegłość, sprzedajność, moralne zepsucie, brak cnoty, despotyzm i zaborczość (ibidem, 4 i n.). Jej celem uwolnienie ludów słowiańskich spod panowania tureckiego oraz niemieckiego i wcielenie pod własne jarzmo. Russomani błędzą i są głupcami. Nie da się z Polaków i Moskali uczynić jednego narodu. Polskę ukształtowała oświecona i miłująca wolność Europa, ideały republikańskie i katolicki Rzym. Polacy są Europejczykami, Moskale zaś „Azyatami”. Rosję kształtowała zachowawcza, ciemna i „miłująca niewolę” Tataria oraz jej „siostrzyca” – schizma wschodnia. Polaków i Moskali różni wszystko: historia, rozum, serce i duch. U Polaków wykształciła się „złota swoboda aż do swawoli, u Moskala zaś żelazna postusznosc aż do bydlętości” (ibidem, 199). Polaków i Rosjan nie łączy oprócz pokrewnego języka. Nie da się Polaka w Moskala przerobić, jednak to Polska może być dla Rosji tym, czym podbita Grecja była dla Rzymu (ibidem, 200). Moskale to azjatyccy barbarzyńcy, wrogo nastawieni wobec kultury europejskiej. Grzeszy każdy, kto usiłuje Polaka „zesłowiańszczyć” na modłę rosyjskiego panslawizmu. Na Moskalach (także Prusakach i Austriakach) ciąży moralna i religijna zbrodnia. Panslawiści, Russomani nawołujący do dobrowolnego poddania się carowi stają się „spólnikami tej zbrodni”, to „psy cara”.

W Rosji wartości europejskie nigdy się nie zakorzeniły, ich zdrajcami okazały się też Prusy i Austria. Azja pokonała Europę (ibidem, 362-363) Rosja nadal, zdaniem polskiego myśliciela, próbuje oszukać Europę, aktywnie i agresywnie propagując panslawizm. Przestrzegał więc Europejczyków:

Jeśli bowiem car zmoskwici nas; wtedy poparty naszą siłą moralną, mieć będzie natchnionych wszystkich Słowiańszczyznę za sobą, rozbije Niemcy i uderzy na Francję, roznosząc po mongolsku spustoszenie i barbarzyństwo, wywożąc księżnice, zamykając umiejętnie, przetwarzając szkoły po swojemu, i zaszczepiając tak wszędzie rozum azjatycki, jak w Polsce (ibidem, 365).

Naród polski to już nie zbrojne ramię chroniące wartości zachodniej cywilizacji (te wartości wyrodnieją), ale „Chrystus – Naród”. Z liberalno-oświeceniowej pozycji wyrażonych w pierwszej z analizowanych tu prac Trentowski przechodzi na pozycje mesjanistyczne:

Bożo-człowieczeństwo przelało się z Chrystusa w Naród polski, a Królestwo Boże, które nie jest z tego, lecz z tamtego świata i chrześcijaństwo istne uczyniło w rozwoju swoim krok olbrzymi. Polska to Chrystus-Naród. Co Chrystus-Mąż rozpoczął tego Chrystus-Naród ma dokonać, tj. zbawienia człowieczeństwa. Przez Zmartwychwstanie Polski wprowadzona będzie prawda i miłość, czyli myśl chrześcijańska w prawo, w politykę, we wszystkie życie publiczne [...] (ibidem, 383).

Misja posłannicza Polski nie polega już więc na krzewieniu wolności i postępu. „Pierwiastek europejski” zmienił swą treść. Dzisiaj trzeba bronić Europy z dwóch stron; przed schizmatyczną, azjatycką Rosją i jej panslawistycznym ekspansjonizmem, oraz Europy przed nią samą, przed kierunkiem, w jakim zmierza. Trzeba też bronić Słowian, by nie dali się omamić i przekupić Rosji. Misję posłanniczą trzeba także realizować w samej Rosji. To misja religijno-moralna, posłannictwo dane Polakom od Boga, której celem jest zaprowadzenie Królestwa Bożego na ziemi. Godność i polityka narodu nakazują nienawiść do rosyjskiego panslawizmu. Doznane i doznawane krzywdy oraz cierpienia składają się tu na figurę narodu, który cierpi tak, jak Chrystus cierpiał na krzyżu.

W 1848 roku ukazała się „Przedburza polityczna” – dzieło, w którym Trentowski ugruntowuje swe przekonanie o mesjanistycznym charakterze posłannictwa Polski wobec Rosji, ale też wobec Prus i Austrii, oraz umacnia na pozycjach konserwatywnych i mesjanistycznych. W kontekście wydarzeń Wiosny Ludów przestrzegał przed politycznymi knowaniami Rosji, które dla Słowian, a w szczególności Polaków, mogą okazać się niebezpieczne. Przez zbytne połączenie sprawy polskiej ze słowiańską mogliśmy zostać zmuszeni do pogodzenia się z carską Rosją, poddania się jej w imię słowiańskiej wspólnoty. Trentowski odrzucał taką możliwość. Byłaby to zdrada Polski. Krytykuje też ideę Słowiańszczyzny zacieraającej różnicę pomiędzy poszczególnymi słowiańskimi narodami. Idea absolutnej wspólnoty, „jedności” słowiańskiej jest „panteuszowską chimera polityczną”, w istocie tożsamą z carskim panslawizmem (Trentowski 1848, 130). Słowiańszczyźnie niszczącej wszelką narodową odrębność ponownie przeciwstawia swój ideał Rzeszy Słowiańskiej. Najpierw trzeba myśleć o Polsce, później o Słowiańszczyźnie. Niepodległość Polski jest sprawą nadrzędną. Kiedy ojczyzna będzie już „wyjarzmiona”, wtedy przyjdzie czas na aktywny udział w utworzeniu Rzeszy Słowiańskiej. Podobnie jak w poprzednich, analizowanych tu pracach, choć z jeszcze większą determinacją, przestrzega Słowian, a także Rosjan przed carskim panslawizmem.

Idea Rzeszy Słowiańskiej, z mesjanistycznym i religijno-moralnym przesłaniem pozostanie utopią. Agresywny, polityczny panslawizm rosyjski był natomiast wcielany w życie. Idee mesjańskie przetrwają jednak w kulturze polskiej do czasów współczesnych, tak jak, choć pod inną już nazwą, idee panslawistyczne w Rosji. Historia pokazuje, że próby wcielania w życie doktryn, których celem jest jednocześnie bliskich sobie kulturowo i językowo narodów (dotyczy to nie tylko panslawizmu rosyjskiego, lecz także wszystkich innych pan-izmów, germańskiego, arabskiego, tureckiego) jest niebezpieczne. Spór z panslawizmem o przywództwo nad narodami słowiańskimi był istotny o tyle, że przyczynił się do budowania tożsamości narodowej. Doprowadził jednak do „skłócenia elit” obu narodów (Konstańczak 2017, 131), a jego echa nadal odnajdujemy w myśli politycznej, potocznych przekazach i licznych stereotypach.

Bibliografia

- BAZYŁOW, L./WIECZORKIEWICZ, P. (2005), Historia Rosji. Wrocław/Warszawa/Kraków.
- DANILEWSKI, M. [= Данилевский, М.] (1895), Россия и Европа. Санкт-Петербург.
- EVERHARDT, P. (2010), Rosyjski panslawizm jako idea geopolityczna. W: Przegląd Geopolityczny. 2, 43-64.
- KONSTAŃCZAK, S. (2017), Polska XIX i XX wieku w filozoficznym zwierciadle. Kraków.
- KIRIEJEWSKI, I. (1998), O charakterze cywilizacji Europy i jej stosunku do cywilizacji Rosji. W: Dobieszewski, J. (red.), Wokół słowianofilstwa. Warszawa, 76-109.
- KULCZYCKI, L (1916), Panslawizm a sprawa polska. Kraków.
- STARZYŃSKA-KOŚCIUSZKO, E. (2018), Bronisław Ferdynand Trentowski (1809-1869). Filozofia uniwersalna i myśli o „wyjarzmieniu” ojczyzny. Olsztyn.
- STOŁOWICZ, R. (2008), Historia filozofii rosyjskiej. Gdańsk.
- WALICKI, A. (1973), Rosyjska filozofia i myśl społeczna. Od oświecenia do marksizmu. Warszawa.
- WALICKI, A. (2002), W kręgu konserwatywnej utopii. Struktura i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa. Warszawa.
- TRENTOWSKI, B. F. (1845), Rzecz o wyjarzmieniu ojczyzny. W: Teraźniejszość i Przyszłość. 1 (4), 1-180.
- TRENTOWSKI, B. F. (1847), Wizerunki duszy narodowej s końca ostatniego szesnastolecia przez Ojczyźniaka. W: Teraźniejszość i Przyszłość. 2 (1), 1-230.
- TRENTOWSKI, B. F. (1848), Przedburza polityczna. Freiburg w Bryzgowii.